

# Sila zbrojna Z.S.R.R. Samoloty sowieckie nad Berlinem i Tokio

Jeden rocznik 1.300.000 ludzi

Ogłoszone przez londyński „Star” sensacyjne wiadomości o przemyśle wojskowym francusko-sowieckim, skierowanym przeciwko Niemcom i Japonii, obudziły żywe zainteresowanie. Mimo kategorię zaprzeczeń (ze strony zainteresowanych), prasa niemiecka poświęciła im wiele miejsca.

Abstrahując od tego, czy wiadomość o sojuszu jest prawdziwa, warto zapoznać się z siłami wojennymi Z. S. R. R.

## INDUSTRIALIZACJA

Rosja Sowiecka bardzo intensywnie organizuje swoją obronę i przystosowuje kraj tak do walki obronnej, jak i zaczepnej. Po-

mocą dla tych zamierzeń są przede wszystkim naturalne warunki Rosji i jej wielka rozciągłość. Rosja poprzez całą północną Azję. Rosja wyzyskała te naturalne warunki. Od 1923 r. zaczęto przeprowadzać gwałtowną rozbudowę, a raczej budowę, przemysłu. Ciężki przemysł, który powstał, jest przystosowany do celów wojskowych. Rozwinął on się bardzo potężnie. Wielkie zakłady przemysłowe zbudowano zdaleka od granicy, aby były zabezpieczone od gwałtownych ataków lotniczych. Tak np. największy na Ukrainie ośrodek przemysłowy Charków leży o 700 km. od granicy, a główne centra przemysłowe znajdują się: nad Wołgą, na Uralu i na Syberji. Oczywiście w tym położeniu możliwość ataku nieprzyjacielskiego, szczególnie wobec ściślego zamaskowania obiektów, jest minimalna.

## SAMOWYSTARCZALNOŚĆ

Sowiety starają się być samowystarczalne, szczególnie jeżeli chodzi o wielki przemysł, o metale. W tym celu dla zapewnienia sobie dogodnych warunków i taniej energii elektrycznej wybudowano nad Dnieprem t. zw. Dnieproustroję, który daje 750.000 kilowatów, a więc więcej, jak jakiejkolwiek zakładu tego typu w Europie.

Dawniej wyrób szeregu artykułów wojennych i produkcja metali odbywały się przy pomocy techniczne niemieckiej. Obecnie zaszła zmiana. Zamiast pomocy niemieckiej, występuje francuska, np. przy wyrobie aluminium.

Nowe wielkie zakłady przemysłowe buduje Rosja nad Wołgą. Mają one uzupełnić istniejące już tam kompleksy. W ciągu 1935 r. będą one oddane do użytku. Produkcja tych zakładów ma wysunąć Rosję na jedno z czołowych miejsc w Europie w zakresie wytwarzania metali specjalnych.

Obok produkcji fabrykantów rozwinęła się bardzo produkcja półfabrykantów, a w Moskwie stworzono fabrykę łożysk kulkowych, największą na świecie.

Korzystając z pomocy obcych techników, dziś głównie francuskich i włoskich, Rosja przygotowuje swój własny personel techniczny, który w wielu wypadkach wykonywa już obecnie samodzielnie pracę pionierską.

## LOTNICZE FABRYKI DOŚWIADCZALNE

Przemysł lotniczy jest niezwykle rozbudowany. Istnieją specjalne fabryki, jako t. zw. fabryki doświadczalne. W takiej fabryce w Moskwie budowane są samoloty wzorowe, stąd wyszedł naprzykład samolot ważący 40 ton i hydroplan o 30 tonach. Obok fabryki doświadczalnej jest fabryka serjowa. Dostarcza ona rocznie 150 wielkich maszyn, przyczem zaledwie w 50 proc. wykorzystane są jej możliwości techniczne. Jeżeli chodzi o produkcję motorów i części, ilościowo przewyższa ona łączną produkcję wszystkich francuskich fabryk samolotów. Z fabryk moskiewskich wyszły również groźne, słynne samoloty bombardujące typu „ANT 6”, które odbyły rajd poprzez Europę. Podobne fabryki, jak moskiewska, znajdują się i w innych miastach. To samo dotyczy fabryk silników. Moskiewska fabryka silników jest najlepiej wyposażona technicznie. Produkuje ona obecnie masowo silniki o sile 800 koni mechanicznych.

## SZKOLENIE TECHNIKÓW I ORGANIZATORÓW

Oprócz produkcji sprzętu wojennego i rozbudowy fabryk mających dostarczać tego sprzętu na wypadek wojny, Rosja szkoli przede wszystkim kadry zdolnych organizatorów i techników w zakresie produkcji. Ogromny rozwój szkół technicznych i wzrost ich liczby świadczy o tym najlepiej. Zresztą trzeba zaznaczyć, że wykształcenie techniczne w całej Rosji upowszechnia się. (Pisaliśmy o tem w naszych reportażach z Rosji Sowieckiej p. H. Bormanowej, p. t. „Z. S. R. R. w oczach kobiety”).

## POWIETRZNE OLBRZYMY

Ze względu na słabo rozwiniętą sieć drogową i kolejową, Sowiety szczególny nacisk położyli na rozwój lotnictwa i doszli w tym zakresie do doskonałych rezultatów. Wyszkolono kadry pilotów i zdolnych konstruktorów. Pracom organizacji lotniczych towarzyszy zainteresowanie mas, które dobrowolnie, bądź przymusowo popierają te prace drogą składek, (oczywiście poza olbrzymim poparciem rządu). W Moskwie skonstruowany został olbrzymi samolot pasażerski „Maksym Gorkij” (o którego budowie już pisaliśmy), który może pomieścić 70 ludzi i w którym podczas lotu można drukować gazetę 8-stronicową, o nakładzie kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy.

## ZASIĘG 2.400 KM.

Rozwój sowieckiego lotnictwa nastąpił od r. 1923. Wielkie samoloty bombardowe, których używa armia sowiecka, mają w zasięgu 2.400 km., to znaczy mogą bez lądowania przebyć ten dystans. Przy tak wielkim zasięgu działania samolotów tego typu, Sowiety są w stanie zaatakować Berlin i Tokio, oddalone od Władywostoku blisko o 900 km.

## ARMJA MILICYJNO - WOJSKOWA

Przyrost roczny ludności w Rosji wynosi średnio 3 miliony. Odległość granic państwa — około 10 tysięcy km. Sowiety liczą 160 — 170 milionów ludzi. Stworzenie armii, która by odpowiadała warunkom obronnym tego olbrzymiego kraju, przy olbrzymiej długości jego granic i różnorodności terytorjów jest niezwykle trudne. Sowiety starają się rozwiązać ten problem przez stworzenie mieszanego systemu milicyjnego - wojskowego.

## ŁUDZIE

Jak przedstawiają się liczebnie siły armii Sowieckiej? Armia carska w r. 1914, liczyła 1.300.000 ludzi. Była to jednak armia nie uzbrojona, a olbrzymia procencie analfabetów, armia technicznie bardzo słaba. W początkach rewolucji październikowej pod sztandarami rewolucji stanęło 100.000 żołnierzy. W czasie walk domowych, armia czerwona wzrosła do 5 milionów ludzi. Armia ta została stopniowo zredukowana, tak, że dziś liczba jej dochodzi do 600.000 ludzi, do tego trzeba dodać liczne oddziały GPU, wyszkolone na sposób wojskowy i korpus oficerski w liczbie 40.000.

Jednoroczny kontyngent żołnierza wynosi 1.300.000 ludzi. Po przeprowadzeniu gruntownej selekcji do służby w armii przechodzi rocznie 900.000 ludzi. (Obok stałej armii pół-zawodowej, liczącej blisko 600 tysięcy, jak to podaliśmy już wyżej).

Spółród 900.000 około 250.000 ludzi, służy w piechocie lub w marynarce, przyczem w piechocie służba trwa dwa lata, w marynarce cztery. Reszta kontyngentu, a więc około 650.000 ludzi ewakuowana jest w specjalnych obozach.

## WYPADKI NA ARMJI

Budżet wojskowy z roku ubiegłego w stosunku do r. 1923, wzrósł dwukrotnie z 744 do 1.450 milionów rubli. Budżet ten nie obejmuje jednak wszystkich wydatków, przede wszystkim wydatków na organizację pół-wojskową, współpracującą z armią regularną. Tak samo poza budżetem znajdują się inwestycje przemysłu wojennego, które są cztery razy większe od całego budżetu armii czerwonej.

Trzeba zaznaczyć, że cała industrializacja Rosji i militarizacja prowadzona jest jednak pod tym kątem, aby w czasie pokoju mogła jak najlepiej służyć interesom gospodarczym kraju.

Interesujące dane, dotyczące zbroj i stanu militarnego Rosji Sowieckiej, z których tu korzystaliśmy, podał Max Dekayser w „L'Europe Nouvelle”.

## Faszystacja Litwy?

BERLIN, 21.12 (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi z Kowna, że Konrad Tautininkas, zwolniony na stałe z urzędu, rozpatrzył na m. in. projekt reorganizacji Sejmu Litewskiego. Najbardziej popiera go projekt utworzenia przedstawicielstwa, opartego na zasadzie korporacyjnej, na wzór obecnego parlamentu włoskiego.

## Obok jawnych

## Masowe, zamaskowane zbrojenia Niemiec

STRASBURG, 21.12 (PAT). — Strasburska „Republique”, podaje szereg nowych szczegółów o zbrojeniach niemieckich. Według tych informacji, fabryka Schneidersa w E-denkoben (Palatynat Bawarski), która w ostatnich latach zajmowała się prawie wyłącznie produkcją części drewnianych do szcetek i miotł, otrzymała niedawno od władz wojskowych zamówienie na 200.000 kolb karabinowych, w związku z tem fabryka powyższa zwiększyła swoją produkcję i zatrudniła w tym celu około 100 robotników.

Fabryka wyrobów metalowych Braci Bing (t. zw. Bing - Werke), w Norymberdze, która dotychczas wyrabiała zabawki i artykuły kuchenne, przejęła niedawno od kilku tygodni na produkcję broni. „Republique” podaje ponadto, że w odległości 20 km. na zachód od Berlina, pomiędzy Cladow i Gatow, nad rzeką Havelą, oddziały służby pracy zatrudnione są rzekomo obecnie przy niwelacji terenu, przeznaczonych na lotnisko wojskowe. Do-

ścisze do tego terenu strzeżone ma być przez uzbrojone warty. W budowie znajdować się mają również na terenie Murchji Brandenburskiej, dwa nowe lotniska wojskowe: jedno w okolicy Selehów i Bahn, drugie pod Frankfurt nad Odrą. Niedaleko wsi Tutow, w pobliżu miasteczka Jarmen, na Pomorzu Pruskim, na ukończeniu znajduje się rzekomo wielkie lotnisko, wyposażone już obecnie w 12 hangarów, mogących pomieścić po 7 samolotów każdy. Dalsze 12 hangarów mają być wykończone jesienią w tym roku. Pismo al-zackie donosi dalej, że niedaleko Treuenbritten (70 km.) na zachód od Berlina, otwarto rzekomo ostatnio lotnisko wojskowe, wyposażone w podziemne hangary, ukryte pod lasem. W hangarach tych mieści się obecnie 160 aparatów wojskowych. Firma „Adlerwerken” w Frankfurcie nad Menem, produkuje rzekomo samoloty myśliwskie, modelu Roehr, przyczem dziennie opuszcza Zakłady Fabryczne jeden gotowy samolot.

## „Spotykają się

## Żołnierze z przednich okopów”

BERLIN, 21.12. Wczoraj zostały wznowione w Berlinie rozmowy niemieckich b. kombatanów z przedstawicielami francuskich b. kombatanów. Oficjalne sfery oświadczają, że z rozmowami kombatanów nie mają nic wspólnego.

Kancelarz Hitler przyjął naspejnalnej audyencji prezesa Unji federalnej kombatanów francuskich, plk. Pichot, oraz sekretarza generalnego tej organizacji plk. Bandoux. Obaj przedstawiciele kombatanów francuskich przyjęci zostali następnie przez zastępcę Hitlera, ministra Hessa.

W związku z tem niemieckie biuro informacyjne wydało komunikat, w którym podkreśla, że rozmowy, przeprowadzone obecnie między kombatanami niemieckimi i francuskimi, stanowią dalszy ciąg rozmów, zapoczątkowanych spotkaniem w dniu 2-gim sierpnia roku bieżącego w Baden - Baden. Spotkanie to odbyło się między prezesem kombatanów francuskich Pichot, i przywódcą „Związku ofiar wojennych Rzeczy”, Cherdinoborem. W rozmowach tych — głosi komunikat — znalazła wyraz wola kombatanów obu krajów do służenia pokojowi, a tem samem swym narodom. Obaj przedstawiciele kombatanów mieli okazję w czasie swej bytności w Berlinie widzieć

nia zarówno kancelarza Hitlera, jak i jego zastępcę min. Hessa, którzy przeprowadzili z nimi szereg rozmów w formie zwykłej przyjętej między żołnierzami frontowymi. Komunikat zaznacza przytem, że w rozmowach między Pichotem a Oberlin-doborem nie mają być poruszane żadne zagadnienia wielkiej polityki, lecz mają one dać tylko wyraz woli zapoczątkowania ery pokoju, opartej na honorze oraz współpracy między obu wielkimi, kulturalnymi i żołnierskimi narodami. Rozmowy między francuskimi i niemieckimi żołnierzami frontowymi będą prowadzone nadal. Tożycie się one będą w najbliższym czasie między wszystkimi niemieckimi żołnierzami frontowymi i wszystkimi związkami francuskimi. Przez rozmowy te jednak, podkreśla komunikat, niemieckie koła żołnierskie frontowych nie mają zamiaru ubiegania oficjalnych reprezentantów obu krajów w wykonywaniu ich zadań. Spotkają się nie ludzie o wielkich nazwiskach z czasów wojny, lecz przede wszystkim żołnierze z przednich okopów. Wizyta z 2-go sierpnia w Baden - Baden, wizyta Goya i Moniera z 2-go listopada w Berlinie, wreszcie dzisiejsza wizyta świadczą, że żołnierze frontowi obu krajów gotowi są pracować nadal nad zbliżeniem między obu narodami.

## Skutkiem zderzenia drezyny z pociągiem

## 4 osoby ciężko ranne

TORUŃ, 21.12. (Tel. wł.). Wczoraj wieczorem na stacji w Rytlu, pow. chojnickiego, jechali drezyna monterzy do naprawy uszkodzonych sygnałów. Razem z monterami jechał drezyną naczelnik oddziału drogowego, inż. Polkowski.

W pobliżu stacji Rytlu jadący nie spostrzegli sygnału i drezyna

wpadła na pociąg towarowy znajdujący się na stacji. Skutki zderzenia były straszne. Inż. Polkowski doznał złamania nóg i ogólne go potłuczenia, monterzy zaś odnieśli ciężkie rany. Wszystkich rannych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Chojnicach.

Należy dodać, że drezyna uległa doszczętnemu rozbiciu.

## Leczenie gorączką

## coraz bardziej wchodzi w użycie

Od kilkunastu lat niektóre choroby leczą się malarją, czyli zimnicą, a ściślej biorąc, wysoką gorączką, która przy malarji występuje. Wszakże leczenie to związane jest ze stosunkowo dużym niebezpieczeństwem śmierci.

Lekarz niemiecki, dr. Waliński zastosował kilka lat temu leczenie samą tylko hipertermią, czyli przegrzaniem ciała, otrzymywanem na drodze fizykajnej. Metoda ta nie grozi żadnym niebezpieczeństwem, daje zaś równie znakomite wyniki. Waliński otrzymuje wysoką i długotrwałą temperaturę ciała (do 41,5 stopnia Celsjusza) za pomocą zastójki ciepła po dożylnym wstrzyknięciu 25 procentowego roztworu soli kuchennej z następującą kąpielą wodną (ciepłota 36 — 42 st. C.), trwającą od 12 do 30 minut i owinięciem chorego w kilka koców wełnianych.

Waliński leczył tym sposobem z wielkim powodzeniem następujące stany chorobowe: rwę kulszową, chorobę Parkinsona (po przebyciu zapalenia mózgu), zapalenie rdzenia, wzdęcie rdzenia z czynną sprawą metalucyzną, kile mózgowo - rdzeniową, porażenie postępujące, rozсіяne stwardnienia rdzenia, zapalenie wielo-

nerwowe, przewlekłe zapalenia stawów, zapalenie miedniczek nerkowych, dychawicę oskrzelową i zapalne zmiany przydatków. W niektórych wypadkach (zapalenie wielonerwowe, rwa kulszowa, choroba Bechteriewa, przewlekłe zmiany stawowe, a zwłaszcza rzązające zapalenie stawów i zapalne schorzenia przydatków) Waliński odniósł wrażenie, że leczenie hipertermią przeprowadzone w ciągu 8 dni do 2 miesięcy (przez każde przegrzewanie trwa 3 kwadransy) daje lepsze wyniki, niż wszelkie inne, zwykle stosowane zabiegi lecznicze.

## Odroczenie procesu

## „Niemieckiego Frontu”

SAARBRUECKEN, 21.12 (PAT). Proces polityczny, wytoczony przez komisję rządową kierownictwu „Frontu Niemieckiego”, rozpoczął się w dniu 21 bm., jednak w ostatniej chwili proces został odroczone na czas nieograniczony. Według przypuszczeń, odroczenie to nastąpiło wskutek interwencji adwokata, prof. Groimma z Essen, który oskarżeni powierzył prowadzenie obrony.

## Czy inż. Gallot Jest człowiekiem honorowym?

### Sensacyjny proces w Sosnowcu

SOSNOWIEC, 21.12. (tel. wł.). Dwukrotnie odraczana sprawa z oskarżenia b. wiceministra Gallota przeciwko inż. Sokołowskiemu, b. pracownikowi Modrzejewskich Zakładów, znalazła się w środę 19 b. m. na wokandy Sądu Okręgowego. Swego czasu inż. Sokołowski wystąpił przeciwko p. Gallotowi z oskarżeniem o niehonorowe uchylanie się od służby wojskowej.

Ponieważ oskarżenie to odbyło się w prasowej publikacji, inż. Gallot wystąpił przeciwko inż. Sokołowskiemu na drogę sądową o zniesławienie. Najważniejszy dowód niesłuszności zarzutów inż. Sokołowskiego stanowiła książeczka wojskowa inż. Gallota. Toteż sensacja wywołało oświadczenie oskarżyciela, jakoby w przeddzień rozprawy otrzymał telefoniczną wiadomość z PKU-Sosnowiec, ażeby natychmiast złożyć książeczkę do biura PKU pod rygorem a) doprowadzenia go do PKU przez policję, b) wytoczenia sądu dyscyplinarnego oraz c) wytoczenia sprawy przed sąd wojskowy. Dopiero interwencja w DOK Kraków uratowała inż. Gallota od postradania cennego dowodu.

Na okoliczność niehonorowości oskarżyciela zeznawał inż.

Cholewicki, znany w Zagłębiu Dąbrowskim działacz BB. Twierdzi on, że będąc w 1924 r. zastępcą w sprawie honorowej między inż. Kuczyńskim, a inż. Gallotem, podpisał jednostronny protokół, ponieważ inż. Gallot uchylał się od odpowiedzialności honorowej. Zeznania dalszych świadków wypadły dla oskarżyciela obciążające. Majster w Zakładach Modrzejewskich, w których Gallot był dyrektorem, Aleksander Białt, zeznaje, że był namawiany przez inż. Gallota do świadczania w sądzie przeciwko Sokołowskiemu. Ponownie zeznawał Batłomiej Rosół, przyczem o namawianiu do fałszywych zeznań oskarża b. posterunkowego P. P. Riechotę.

Z zeznań następnych świadków wynika, że w wypadku odmawiania świadczenia przeciwko inż. Sokołowskiemu, inż. Gallot powodował usunięcie ich z pracy.

Ciekawy moment poruszył obrońca oskarżonego, adw. Sokółski, zarzucając inż. Gallotowi, że biorąc udział w życiu politycznym pod znakiem ideologii marsz. Piłsudskiego, kandydował jednak w 1925 r. do rady miejskiej Sosnowca na liście narodowej. Rozprawa trwa.

## Gospodarka spółki „Caro”

### pod pręgierzem przewodu sądowego

KRAKÓW, 21.12 (tel. wł.). W poniedziałek rozpoczęła się w tutejszym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko dyrektorowi nieistniejącej już Spółki dla Handlu Bydłem i Miesem p. f. „Caro”, Józefowi Porębskiemu i Rafałowi Landauowi. Powstała w 1929 r. Spółka, posiadała kapitał zakładowy 550.000 zł., w czem gmina m. Krakowa uczestniczyła w kwocie 200.000 zł. Identyfikując sumę złożył Bank Małopolski. Według aktu oskarżenia obydwaj dyrektorzy fałszywie przedstawiali stan majątkowy Spółki, wobec Rady Nadzorczej i Walnego Zgromadzenia, wykazując fikcyjne zyski w tym czasie, gdy firma dawała znaczne deficyty. W pierwszym dniu rozprawy, zeznawał oskarżony Landau, który do winy się nie przyznał. Zdaniem jego do kłopotów finansowych Spółki, przyczyniło się wybudowanie domu przy ul. Batorego, za 1.700.000 zł., który następnie sprzedano za

430.000 zł. Oskarżony twierdzi dalej, że wypłacanie dywidend i tantiem w okresach deficytowych, było zainicjowane przez Radę Nadzorczą i pod jej naciskiem wykonane. Oskarżony przyznaje się jedynie do tego, że dzięki przeoczeniu buchaltera suma 70.000 zł. zaksięgowana była z miesięcznym opóźnieniem.

Drugi oskarżony, dr. Porębski, oświadcza straty m. Krakowa, spowodowane bankructwem firmy „Caro”, na 1.800 tysięcy zł. i on również obwinia Radę Nadzorczą.

W rezultacie 10-dniowa rozprawa przeciwko Landauowi i Porębskiemu skończyła się skazaniem ich na 5 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 2 lata, przyczem zastosowano amnestję. Sąd uznał, że oskarżenia dopuścili się sfalszowania bilansu w dwóch pozycjach ze świadomością swego czynu, co do pozostałych natomiast zarzutów, Sąd oskarżonych uniewinnił.

## Morderstwo na tle majątkowym

### Kogut na ławie oskarżonych

TARNÓW, 21.12. (Tel. wł.). — Przed Sądem Przysięgłych w Tarnowie zasiadł Franciszek Kogut z Biskupiec Radłowskich, oskarżony o uduszenie 60-letniej Franciszki Stanek. Kogut ożenił się w 1914 r. z Albina Stanek, poczem został powołany do służby wojskowej w czasie wojny światowej.

W 1922 r. powrócił do Biskupiec ze znaczną sumą zaoszczędzonych dolarów i zamieszkał chwi-

lowo u ciotki żony, Franciszki Stanek. Ona to namówiła Kogut, żeby zaniechał zamiaru kupna ziemi na Pomorzu i zamieszkał u niej z prawem eksploatacji folwarczku, z tem jednak zastrzeżeniem, że w razie powrotu z niewoli jej siostrzeńca, Władysława Pulity, ten zwróci Kogutowi poniesione przez czas gospodarki wydatki. W kilka lat później Stanekowa zapragnęła wstąpić do klasztoru, tłumacząc ten krok złem obchodem się z nią Kogutów. Gdy odmówiono jej przyjęcia, postanowiła sprzedać ziemię niejakiemu Pawłowi Curylu, co się Kogutom nie podobało.

W kilka dni później stwierdzono morderstwo. Ponieważ w mieszkaniu Koguta znaleziono koszulę damską poplamioną krwią, na niego w pierwszym rzędzie padło podejrzenie. Na rozprawie Kogut do zarzucanego mu czynu nie przyznał się. Wyjaśnia on, że jego niezadowolenie z postanowienia sprzedaży ziemi było uzasadnione, ponieważ włożył w majątek 600 dolarów i 25 metrów sześć. drzewa. Po przesłuchaniu oskarżonego otwarto postępowanie dowodowe.

## Uroczystość u Fr. PULSA

W ubiegłą niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie dwóch nowo utworzonych specjalnych oddziałów produkcyjnych pudrów oraz kosmetyków. Działy te, prowadzone zresztą oddawna, otrzymały nowe laboratoria i urządzenia fabryczne, pozwalające na coraz doskonalszą i wydajniejszą produkcję, mogącą sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu rynku polskiego.

Ceremonii poświęcenia dokonał Jego Ekscelencja Ks. Biskup Niemira w podnósem i serdecznie przemówieniu podkreślił chwałebne rozpoczęcie nowej pracy twórczej z Bogiem, który zawsze błogosławi zdołanie rozpoczętemu dziełu ludzkiemu.